

Projekt ustawy rewitalizacyjnej

Kategoria: Felietony

Opublikowano: wtorek, 30, październik 2012 23:00

Jarosław Komża

Odśrody: 2066

Od lat brakuje W Polsce przepisów regulujących realizację programów rewitalizacji zdegradowanych obszarów zurbanizowanych. A jednocześnie mało jest dziedzin sfery zarządzania publicznego, które tak często byłyby obdarzane kolejnymi nieudanymi próbami legislacji, jak rewitalizacja właśnie.

Nie przeszkada to samorządom w uchwalaniu programów i przeprowadzaniu projektów rewitalizacyjnych. Głównie na potrzeby pozyskania funduszy europejskich. Rewitalizację prowadzi już wiele polskich miast. Jedni tym pojęciem nazywają remont płyty rynku, inni odrestaurowanie jakiegoś zabytku, a jeszcze inni rewitalizują jak się im wydaje, czyli wymieniają nawierzchnię najbardziej reprezentacyjnej i najdroższej polskiej ulicy w samym sercu stolicy. Żadna z wymienionych inicjatyw rewitalizacją oczywiście nie jest. I na szczęście wie to już coraz więcej osób. No ale cóż, przyjęło się, że jeśli oficjalnie nie wiadomo co czym jest, pozostaje to takim jak się komu akurat wydaje.

Wprowadzenie do obrotu prawnopublicznego właściwie sformułowanego pojęcia rewitalizacji oraz określenie ram prawnych jej programowania i realizacji przyświecało autorom kolejnego projektu ustawy rewitalizacyjnej. Tym razem z tematem zmierzali się eksperci i działacze Związku Miast Polskich i Śląskiego Związku Gmin i Powiatów. Przygotowali własny projekt ustawy, który przekazany zostanie ministrowi rozwoju regionalnego (gwoli prawdy: w przygotowaniu tego projektu uczestniczyli prawnicy Związku Powiatów Polskich).

Projekt przewiduje szereg regulacji, ale przede wszystkim przewiduje, że rewitalizacja stanie się zadaniem własnym gminy i znajdzie się wśród tzw. celów publicznych. Ponadto, że podstawą planowania rozwoju miasta będzie jego strategia, której część stanowić będzie program rewitalizacji. A dla terenów zdegradowanych, dla których władza przewidziała nową funkcję, obowiązkowo uchwalane będą miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego.

Jak zakończy się to kolejne już w okresie ostatnich 20 lat podejście do prawnego uregulowania przywracania życia i odnowy społeczno-gospodarczej zdegradowanych przestrzeni - zobaczymy.